

POSTANOWIENIE Z DNIA 3 LUTEGO 2011 R.

V KK 415/10

Tak, jak dla ustalenia zakresu pojęcia mienia niezbędne jest sięgnięcie do prawa cywilnego, tak również przy badaniu relacji osób uprawnionych do przedmiotu czynności wykonawczej przestępstwa określonego w art. 193 k.k. konieczne jest uwzględnienie regulacji normatywnych funkcjonujących w innych – pozakarnych – dziedzinach prawa.

Przewodniczący : sędzia SN P. Kalinowski.

Sąd Najwyższy na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k., po rozpoznaniu w dniu 3 lutego 2011 r. sprawy Izabeli F. i Katarzyny H., oskarżonych z art. 193 k.k. i in., z powodu kasacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego od wyroku Sądu Okręgowego w Z. z dnia 4 października 2010 r., zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Z. z dnia 12 listopada 2009 r.,

postanowił o d d a l i ć kasację jako oczywiście bezzasadną (...).

UZASADNIENIE

Kasacja wniesiona przez pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego Mirosława F. okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, tj. takim, który przemawiał za jej oddaleniem w trybie przewidzianym w art. 535 § 3 k.p.k. Jak już wielokrotnie podkreślano, w orzecznictwie Sądu Najwyższego od lat utrwalone jest stanowisko, odwołujące się zresztą do wyraźnej woli ustawodawcy, zgodnie z którym postępowanie kasacyjne ani nie stanowi

trzeciej instancji, ani nie oznacza ponownego rozpoznania sprawy zakończonej już przecież prawomocnym wyrokiem. Kasacja jest bowiem nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia mającym na celu zbadanie zarzutów skierowanych pod adresem sądu odwoławczego, sprowadzających się do zakwestionowania sposobu jego postępowania i zakresu przeprowadzonej przez niego kontroli instancyjnej oraz dokonanej wykładni prawa.

W niniejszej sprawie autor kasacji sformułowa³ zarzut obrazy prawa materialnego, która mia³a polegać na wadliwym – zdaniem skaræ¹cego – zastosowaniu dyrektywy wynikaj¹cej z tre¹ci art. 28¹ k.r.o. do interpretacji znamion przestępstwa opisanego w art. 193 k.k., przez co mia³o doj¹ę do naruszenia tego ostatniego przepisu i art. 8 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. W realiach tej sprawy, tak skonstruowany zarzut jest całkowicie chybiony i nie znajduje oparcia w argumentacji przywołanej w części motywacyjnej, ani też – co szczególnie istotne – nie ustosunkowuje się należycie do wywodów zaprezentowanych w uzasadnieniu kwestionowanego wyroku. Sąd odwoławczy, orzekając odmiennie co do istoty sprawy słusznie podkreślił konieczność ścisłej wykładni znamion przestępstwa z art. 193 k.k. Jednym z zasadniczych jego elementów jest zagadnienie „wdarcia” się do obiektu, który w stosunku do sprawcy ma stanowić mienie „cudze”. Podkreślić trzeba, że tak opisane znamiona przestępstwa z art. 193 k.k. może zrealizować jedynie sprawca, któremu nie przysługuje – na mocy obowiązujących przepisów lub istniejących między stronami relacji bądź umów – prawo dostępu do obiektu będącego formalnie mieniem „cudzym” w stosunku do niego. Natomiast osoba, która z mocy prawa lub w wyniku czynności cywilnoprawnych uzyskuje dostęp do takiego obiektu, staje się osobą uprawnioną w rozumieniu art. 193 k.k. – również w stosunku do właściciela obiektu z ograniczeniami wynikającymi z prawa cywilnego (por. A.Zoll [w:] A. Barczak-Oplustil, G. Bogdan, Z. Ćwiąkalski, M. Dąbrowska-Kardas, P.

Kardas, J. Majewski, J. Raglewski, M. Rodzynkiewicz, M. Szewczyk, W. Wróbel, A. Zoll [red.]: Kodeks Karny. Komentarz, Kraków 2006, t. II, s. 568). W świetle przepisów Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, które zasadnie wskazał Sąd odwoławczy, oskarżona Izabela F. w swej ówczesnej sytuacji prawnej w dniu zdarzenia nie utraciła przymiotu osoby uprawnionej do dostępu do domu oskarżyciela subsydiarnego, gdzie jeszcze trzy tygodnie wcześniej zamieszkiwała w sposób stały. Dokonując takiej oceny statusu oskarżonej Sąd drugiej instancji trafnie przywołał zarówno dotychczasowe orzecznictwo Sądu Najwyższego dotyczące tej materii, jak i poglądy wyrażone w piśmiennictwie prawniczym. Stanowisko to nie zostało podważone wywodami przedstawionymi przez skarżącego, który ograniczył się do jego zanegowania. Tymczasem, stawiając zarzut obrazy prawa materialnego to autor środka zaskarżenia jest zobowiązany do wykazania, że sąd błędnie zastosował konkretną normę prawną lub też bezzasadnie nie uwzględnił normy, do której zastosowania był zobowiązany. Zaprezentowane w tym zakresie motywy nie przekonują ani nie potwierdzają tezy o wadliwym posłużeniu się uregulowaniami prawnymi spoza sfery prawa karnego dla zinterpretowania znamion przestępstwa. Tak, jak dla ustalenia zakresu pojęcia mienia niezbędne jest sięgnięcie do prawa cywilnego, tak również przy badaniu relacji osób uprawnionych do przedmiotu czynności wykonawczej przestępstwa określonego w art. 193 k.k. konieczne jest uwzględnienie regulacji normatywnych funkcjonujących w innych – pozakarnych – dziedzinach prawa. Prawo własności, na które powołał się autor kasacji, podobnie jak wiele innych uprawnień zagwarantowanych w konstytucji, nie ma charakteru absolutnego i doznaje ograniczeń przewidzianych w przepisach rangi ustawowej, kształtujących i chroniących równie istotne prawa obywatelskie innych osób.

Przepisy Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego zawierają regulacje tego rodzaju uzasadnione racjami społecznymi, właśnie w imię

zabezpieczenia pozycji małżonka, który zamieszkiwał w mieszkaniu stanowiącym wyłączną własność drugiego z małżonków, co w tej sprawie sąd odwoławczy szczegółowo przedstawił w pisemnym uzasadnieniu swego rozstrzygnięcia.

Ustalony przez tenże sąd status oskarżonej Izabeli F. determinował również sytuację prawną współoskarżonej Katarzyny H., przesądzając o braku wyczerpania także przez nią znamion przestępstwa z art. 193 kk. Wbrew końcowym wywodom autora kasacji nie ma natomiast żadnych podstaw do tego, aby do oceny wypełnienia znamion przestępstwa, przeprowadzanej w ramach procesu karnego, stosować dyrektywy zawarte w art. 5 k.c.

W tej sytuacji należało dojść do przekonania, że nie można podzielić argumentacji skarżącego, zaś zarzuty i wnioski zaprezentowane w skardze kasacyjnej nie zasługiwały na uwzględnienie, co w konsekwencji doprowadziło do oddalenia jej jako oczywiście bezzasadnej.